

Zatęczyła polkę w 106-ą rocznicę urodzin

PARYŻ. (Obst. wt.). — W tych dniach Anette Morvan, mieszkająca w okolicach Dijon, obchodziła urodziny 106-letniej rocznicy swoich urodzin.

Wśród wielu gości, którzy przyszli ją odwiedzić, znaleźli się również rekruci miejscowego oddziału wojskowego. Jeden z nich poprosił z żartów starszkę do tańca. Jakże było zdziwienie obecnych, kiedy Morvan porwała żołnierza w objęcia i przez dwie minuty tańczyła w normalnym tempie polkę, a następnie wychyliła na wspanie zdrowie duży kieliszek wódki.

Cholera obejmuje cały Daleki Wschód

PARYŻ. (Obst. wt.). — Agencja France Presse donosi, że w ostatnich dniach zanotowano wypadki cholery w Hong-Kongu, w Birma, w Chinach, Indochinach francuskich oraz w Indiach. — Szczególnie dużo wypadków zanotowano w Jullundur, stolicy wschodniego Pendżabu. Do dnia 25. zgłoszono 400 zachorowań. Wiele osób już zmarło.

Przypuszcza się, że wypadki te są niezależne od epidemii w Egipcie. Przyczyną należy szukać w tysiącach trupów, które po ciągłych walkach nie zostały pochowane.

Z wszystkich tych meldunków widać, że cholera zaczyna również zagrażać całemu Dalekiemu Wschodowi.

Bogactwa natura'ne swego kraju powinni e' splo'wać m'rod peruwiański a nie kapitaliści U.A.

NOWY JORK. Ostatnie doniesienia z Peru świadczą, iż plany rządu udzielenia dodatkowych koncesji amerykańskim przemysłowcom naftowym spotykają się z silną opozycją wśród ludności. Prowadzone w ubiegłym roku pertraktacje między Standard Oil Company of New Jersey, a rządem peruwiańskim nie doprowadziły do porozumienia na skutek sprzeciwu kół postępowych, a nawet żywił konserwatywnych, które domagały się, by państwo samo przystąpiło do eksploatacji odkrytych niedawno bogactw złóż ropy naftowej w okolicy Sechura.

Niepoprawni optymiści

Francuzi chcą zmienić Niemców

Wierzą, że im się to uda

My mamy wątpliwości

Dziennikarz angielski Herbert Ashe publikuje w „Daily Telegraph” swoje wrażenia z podróży po strasie okupacyjnej francuskiej, w czasie której zaobserwował wysiłki Francuzów, zmierzające do zmiany charakteru Niemców.

Nad wejściem do hali klatki schodowej otwartego znowu uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji znajduje się wytyty wielkimi literami napis: „Ut omnes unum sint” (Aby wszyscy ludzie zjednoczyli się).

Tutaj, w fundacji z XV wieku, zgnębionej w roku 1814 przez Prusaków i wznowionej w maju ubiegłego roku przez generała Königa w barakach polonijnych Goerzina, usiłują obecnie Francuzi tak i w innych punktach swel straty okupacyjnej dokonać czegoś, co przez wielką generację uważali za niemożliwe. Chodzi tu bowiem „tylko” o zmianę niemieckiego charakteru.

Wiarą zabrał się Francuzi do dzieła szczególnie dla nich pożądanego, do „Educatio de l'esprit” (edukacji umysłów).

Francuzi usiłują wpół Niemcom ducha demokratycznego, którego im zawsze było brak. Z pewnością zastrzeżenia, o których będzie mowa później, wszyscy rozsądni ludzie poczynają od gubernatora prowincji w dół, których spotkam pod czas meł 10-dniowej tury, wierzą, że im się to uda.

NIESPODZIEWANE REZULTATY

Pani Giron, deputowana dyrektorka Publicznego Nauczania w Baden-Baden oświadczyła, że po 2 latach Francuzi zaskoczeni byli rezultatami edukacji młodzieży. Były one o wiele lepsze, niż uważali za możliwe.

Francuzi wierzą, iż mogą dokonać wielkiej przemiany w ciągu jednego pokolenia. Ufni są, jeżeli chodzi o młodych, lecz pełni troski — co do tych, którzy w różnym stopniu podlegali wpływom nazistowskim lub służyli w wojsku niemieckim.

ZDOLNI I ENERGICZNI

Byłem gościem każdego z nich po kolei za wyjątkiem gen. Pene, z którym się nie spotkałem. Są to ludzie wyjątkowi i robia wrażenie wysoce nieposzlakowanych, inteligentnych i energicznych.

Emile Lafont, general administrator zarządu wojskowego, charakter silny i uparty — to człowiek, o którym jeszcze usłyszymy w związku ze sprawami publicznymi jego kraju.

Wrażenie wywarła na mnie również dzielność i indywidualność Gilberta Grandvala, gubernatora Saary. Ma on zaledwie 43 lat. Człowiek interesu, zmobilizowany w roku 1939, latał przez 115 godzin jako pilot przed francuskim zawieszeniem broni, a potem natychmiast przylatczył się do rucho oporu i stał się członkiem rządu komitetu kierowniczego. Po zostaniu on z pewnością w Zagłębiu Saary jako francuski wysoki komisarz.

Francuzi nie zapominają tego, co kraj ich wycierpiał w rękach Niemców. „Okupacja” mocno swa stręła i dzieliłem z nimi przywrotność obserwacji trójkolorowej flagi świecącej nocami ponad prowincjonalnymi kwatarami głównymi. Długa jednak liczba Niemców mówiła mi, że Francuzi nie są ani dyktatorscy, ani surowi, lecz przyzwoici i wyrozumiali.

WIELOSTRONNA TURA

Odwiedziłem uniwersytety w Moguncji i Tübingen, siedziałem nawet w tylnych ławkach szkoły żeńskiej w Saarbrücken i przysłuchiwałem się lekcji języka francuskiego, udzielanej przez nau-

Kumintang traci swoje zapę b'awę owe

PEKIN. Chińskie wojska ludowe rozpoczęły nową wielką ofensywę w rejonie zagłębia węglowego na północ-zachód od Mukdenu oraz w okolicach Czangczunu i Kirin. Oddziały ludowe w sile około 10 tys. ludzi po opanowaniu kopalni węgla w odległości 104 km na północ-zachód od Mukdenu podłączyły się z innymi siłami oddziałów wojsk ludowych i rozpoczęły atak na inne zagłębia węglowe w okolicach Pełipao.

W odległości 45 km na południowy-zachód od Pełipao odbywa się drugie natarcie chińskich wojsk ludowych na miejscowość Czaojang.

Położenie gospodarcze W. Brytanii w ponurych barwach

widzi prasa brytyjska

LONDYN. (Obst. wt.). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin zabrał głos kanclerz skarbu Dalton. Powiedział on m. in.: „ani ja, ani Cripps nie możemy obiecać łatwego wyjścia z obecnej, niesłychanie ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju. Bardzo poważne straty poniosła Wielka Brytania w związku z wymianą funtów na dolary. Do niedawna jeszcze Wielka Brytania musiała dokonywać wymiany na sumę 75 milionów dolarów tygodniowo, ostatnio jednak suma ta zwiększyła się gwałtownie do 237 mil. dolarów na tydzień i rząd brytyjski postanowił ją zawiesić.

Dalton odparł następnie zarzuty opozycji, jakoby rząd „roztrwonił” pożyczkę amerykańską i dopuścił do gwałtownego zmniejszenia się zapasów złota. Dalton przyznał jednak, że gospodarcze położenie kraju zmusza do wydawania sum uzyskanych z pożyczki oraz do sprzedawania części zapasu złota w zaskarżającym tempie. Tygodniowo pożera to 70 mil. dolarów i może spowodować katastrofę.

LONDYN. (Obst. wt.). Wszelkie dzienniki brytyjskie w pesymistycznym sposób komentują gospodarczy program ministra Crippsa — przedstawiony na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin. „Daily Mail” przyrównuje trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii do złośliwych i tajemniczych sił, które spryskiwały się przeciwko życiu narodu bry-

tyjskiego. Walka z tymi siłami będzie zacięta i nieubłagana i, jak pisze „Daily Herald” — wymagać będzie od całego narodu wielkich poświęceń.

„News Chronicle” wini za obecną sytuację także rząd i stwierdza, że zawiódł on „Wielką Brytanię na skraj przepaści. Najbardziej pesymistycznie zapatrjuje się na sytuację „Times”, który zamieszcza długi artykuł, prowadzący do stwierdzenia, że sytuacja kraju może być widziadła jedynie w czarnych, ponurych barwach.

Plan Marshalla, zdemaskowany przez samego Marshalla, jest jeszcze jednym dowodem, jak wygląda ofensywa dolarowa.

Mordowali trzyletnie dzieci i chwalili się tymi zbrodniami

SS-„Wikingowie” wrędz odem polskim

WARSZAWA. Przed Sadem Okręgowym w Warszawie stanął w najbliższym czasie trzech SS-manów, wydanych sdom polskim przez amerykańskie władze okupacyjne. Dwaj oskarżeni Arno Weber i Gintner Piekenhagen brali jako członkowie dywizji SS „Wiking” czynny udział w tłumieniu powstania warszawskiego. W okresie tym dokonywali oni morderstw mordów na ludność cywilną Warszawy. Czynnymi swymi chwalił się następnie swym znanym, zamieszkałym w Rzeszy, którzy po aresztowaniu obydwoh SS-manów złożyli przed prokuratorem amerykańskim obciążające ich zeznania.

Szczególnie wagi zarzuty ciąży na oskarżonym Piekenhagenie, który poza akcją tłumienia powstania warszawskiego ma na sumieniu udział w likwidacji getta w Warszawie.

Oskarżony przyznał się, że zastrzelili wówczas trzyletnie dziecko.

WARSZAWA. W połowie października przybył do Lublina transport 132 repatriantów ze Związku Radzieckiego. Repatrianci otrzymali w PUR dokumenty oraz bilety kolejowe, po czym rozlecieli się do swych rodzin. W tych dniach oczekiwany jest w Lublinie nowy transport w liczbie 8000 repatriantów ze Wschodu.

Trzecie małżeńs'wo otrzymało nagrodę Nobla

PARYŻ. (Obst. wt.). Nagrodę Nobla za pracę na polu medycyny w r. 1947 uzyskał małżonkowie dr Gerly i Karl Cori. Uczenci ci są Amerykanami pochodzenia czeskiego i pracują na uniwersytecie Saint Louis w Waszyngtonie. Nagrodę swą podzielił oni z Dr Housay z Buenos Aires.

Małżonkowie Cori są trzecim małżeństwem, zdobywającym nagrodę Nobla. Pierwszą parą uczonych była Maria Skłodowska-Curie i Piotr Curie (nagroda za pracę w dziedzinie wynalazków naukowych w r. 1903), 32 lata później nagrodę za pracę na polu badań chemicznych zdobyła córka małżeństwa Curie — Irana wraz z mężem Fryderykiem Joliot. (z. a.)

Niema mowy o odbudowie Europy bez pomocy polskiego węgla

Mocną stopą wkroczył on na rynki całego świata i stanowi podstawę naszego eksportu

WARSZAWA. Na wczorajszej konferencji prasowej w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego omówiono najważniejsze zagadnienia polskiego przemysłu węglowego. Przedstawiamy je w zwięzłym skrócie.

● W roku 1945 wydobyliśmy 20.168.642 ton, w 1946 r. — 47.288.004 ton, w r. 1947 — do dnia 1 października — 42.789.867 ton węgla. Przemysł węglowy jak i inne wielkie przemysły wyzyskiwały się z peł kapitału zagranicznego.

● Podczas gdy w 1945 wydajność na jednego górnika w grupie wynosiła 897 kg, obecnie — 1.225 kg.

W 1937 roku, 34-ro milionowa Polska zużywała 24 miliony ton węgla. W roku 1947 zużyjemy 94 mil. ton węgla — dojdzie do 40 milionów ton węgla, co świadczy o coraz większym uprzemysłowieciu naszego kraju. Szczególną cechą naszych przemian gospodarczych jest zwiększenie zużycia węgla przez wies.

● Jeśli chodzi o eksport to w roku 1945 wysłaliśmy za granicę 5579.000 ton węgla i koksu, w roku 1947 wyślemy 18.500.000 ton, w latach 1950-51 dojdziemy do 35 milionów ton. Bez polskiego węgla nie ma mowy o rozwiązaniu problemu węglowego i problemu odbudowy gospodarczej Europy. W r. 1950 Europa będzie potrzebowała co najmniej 100 milionów ton węgla, podczas gdy Anglia i Zagłębie Ruhry będą w stanie dać ok. 60 mil. ton maksymalnie.

● Produkcje naszych zakładów węgla trzą czynnikami zdolności produkcyjnej tych zakładów, które uległy wielkiemu zniszczeniu, zdolności nasilenia w maszynach i urządzeniach, wreszcie zdolności zorganizowania wywozu. Osiągnęliśmy już 90 proc. przedwojennej produkcji wszystkich kopalń węgla, położonych na obecnych terytoriach Polski.

● Krywa wydajności załóg robotniczych stale wzrasta jak i stan zatrudnienia.

● Mamy już 12 fabryk maszyn górnictwych i to stanowi o przyszłości naszego górnictwa. Do starczyły one w bieżącym roku wiele tysięcy narzędzi, tegoroczna ich produkcja posiada wartość około 75 miliardów złotych.

● Obecne zapotrzebowanie Europy oszacowano na około 10 procent powyżej zapotrzebowania przedwojennego. Państwa europejskie importowały przed wojną 90 milionów ton, podczas gdy obecnie sprowadzają 55 milionów ton, w czym węgla amerykańskiego, którego import powoduje tzw. deficyt dolarowy 16,5 milionów ton. Polska obejmuje poważniejszej dostawami wszystkie rynki europejskie. — Węgiel polski widzi mocną stopę na rynku państw północnych i południowo-wschodnich.

● Węgiel stanowi bazę bilansu płatniczego, gdyż na nim opiera się cała gospodarka finansowa w zakresie stosunków handlowych z zagranicą, wartość eksportowanego w roku bieżącym węgla i koksu stanowi ponad 50 procent wartości ogólnego eksportu polskiego.

● W 1937 roku, 34-ro milionowa Polska zużywała 24 miliony ton węgla. W roku 1947 zużyjemy 94 mil. ton węgla — dojdzie do 40 milionów ton węgla, co świadczy o coraz większym uprzemysłowieciu naszego kraju. Szczególną cechą naszych przemian gospodarczych jest zwiększenie zużycia węgla przez wies.

● Jeśli chodzi o eksport to w roku 1945 wysłaliśmy za granicę 5579.000 ton węgla i koksu, w roku 1947 wyślemy 18.500.000 ton, w latach 1950-51 dojdziemy do 35 milionów ton. Bez polskiego węgla nie ma mowy o rozwiązaniu problemu węglowego i problemu odbudowy gospodarczej Europy. W r. 1950 Europa będzie potrzebowała co najmniej 100 milionów ton węgla, podczas gdy Anglia i Zagłębie Ruhry będą w stanie dać ok. 60 mil. ton maksymalnie.

● Produkcje naszych zakładów węgla trzą czynnikami zdolności produkcyjnej tych zakładów, które uległy wielkiemu zniszczeniu, zdolności nasilenia w maszynach i urządzeniach, wreszcie zdolności zorganizowania wywozu. Osiągnęliśmy już 90 proc. przedwojennej produkcji wszystkich kopalń węgla, położonych na obecnych terytoriach Polski.

● Krywa wydajności załóg robotniczych stale wzrasta jak i stan zatrudnienia.

● Mamy już 12 fabryk maszyn górnictwych i to stanowi o przyszłości naszego górnictwa. Do starczyły one w bieżącym roku wiele tysięcy narzędzi, tegoroczna ich produkcja posiada wartość około 75 miliardów złotych.

● Obecne zapotrzebowanie Europy oszacowano na około 10 procent powyżej zapotrzebowania przedwojennego. Państwa europejskie importowały przed wojną 90 milionów ton, podczas gdy obecnie sprowadzają 55 milionów ton, w czym węgla amerykańskiego, którego import powoduje tzw. deficyt dolarowy 16,5 milionów ton. Polska obejmuje poważniejszej dostawami wszystkie rynki europejskie. — Węgiel polski widzi mocną stopę na rynku państw północnych i południowo-wschodnich.

● Węgiel stanowi bazę bilansu płatniczego, gdyż na nim opiera się cała gospodarka finansowa w zakresie stosunków handlowych z zagranicą, wartość eksportowanego w roku bieżącym węgla i koksu stanowi ponad 50 procent wartości ogólnego eksportu polskiego.

● Węgiel stanowi bazę bilansu płatniczego, gdyż na nim opiera się cała gospodarka finansowa w zakresie stosunków handlowych z zagranicą, wartość eksportowanego w roku bieżącym węgla i koksu stanowi ponad 50 procent wartości ogólnego eksportu polskiego.

● Węgiel stanowi bazę bilansu płatniczego, gdyż na nim opiera się cała gospodarka finansowa w zakresie stosunków handlowych z zagranicą, wartość eksportowanego w roku bieżącym węgla i koksu stanowi ponad 50 procent wartości ogólnego eksportu polskiego.

● W 1937 roku, 34-ro milionowa Polska zużywała 24 miliony ton węgla. W roku 1947 zużyjemy 94 mil. ton węgla — dojdzie do 40 milionów ton węgla, co świadczy o coraz większym uprzemysłowieciu naszego kraju. Szczególną cechą naszych przemian gospodarczych jest zwiększenie zużycia węgla przez wies.

● Jeśli chodzi o eksport to w roku 1945 wysłaliśmy za granicę 5579.000 ton węgla i koksu, w roku 1947 wyślemy 18.500.000 ton, w latach 1950-51 dojdziemy do 35 milionów ton. Bez polskiego węgla nie ma mowy o rozwiązaniu problemu węglowego i problemu odbudowy gospodarczej Europy. W r. 1950 Europa będzie potrzebowała co najmniej 100 milionów ton węgla, podczas gdy Anglia i Zagłębie Ruhry będą w stanie dać ok. 60 mil. ton maksymalnie.

● Produkcje naszych zakładów węgla trzą czynnikami zdolności produkcyjnej tych zakładów, które uległy wielkiemu zniszczeniu, zdolności nasilenia w maszynach i urządzeniach, wreszcie zdolności zorganizowania wywozu. Osiągnęliśmy już 90 proc. przedwojennej produkcji wszystkich kopalń węgla, położonych na obecnych terytoriach Polski.

● Krywa wydajności załóg robotniczych stale wzrasta jak i stan zatrudnienia.

● Mamy już 12 fabryk maszyn górnictwych i to stanowi o przyszłości naszego górnictwa. Do starczyły one w bieżącym roku wiele tysięcy narzędzi, tegoroczna ich produkcja posiada wartość około 75 miliardów złotych.

● Obecne zapotrzebowanie Europy oszacowano na około 10 procent powyżej zapotrzebowania przedwojennego. Państwa europejskie importowały przed wojną 90 milionów ton, podczas gdy obecnie sprowadzają 55 milionów ton, w czym węgla amerykańskiego, którego import powoduje tzw. deficyt dolarowy 16,5 milionów ton. Polska obejmuje poważniejszej dostawami wszystkie rynki europejskie. — Węgiel polski widzi mocną stopę na rynku państw północnych i południowo-wschodnich.

● Węgiel stanowi bazę bilansu płatniczego, gdyż na nim opiera się cała gospodarka finansowa w zakresie stosunków handlowych z zagranicą, wartość eksportowanego w roku bieżącym węgla i koksu stanowi ponad 50 procent wartości ogólnego eksportu polskiego.

● Węgiel stanowi bazę bilansu płatniczego, gdyż na nim opiera się cała gospodarka finansowa w zakresie stosunków handlowych z zagranicą, wartość eksportowanego w roku bieżącym węgla i koksu stanowi ponad 50 procent wartości ogólnego eksportu polskiego.

● Węgiel stanowi bazę bilansu płatniczego, gdyż na nim opiera się cała gospodarka finansowa w zakresie stosunków handlowych z zagranicą, wartość eksportowanego w roku bieżącym węgla i koksu stanowi ponad 50 procent wartości ogólnego eksportu polskiego.

Wicepremier Fierlinger p'etnuje fałszywe op'n'e o krajach Europy środkowej i wschodniej

PRAGA. Przewodniczący partii socjaldemokratycznej, wicepremier Fierlinger przemawiał w czwartek na wielkim zgromadzeniu robotniczym w Liberu na temat sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej.

Pomuszając sprawę zerwania stosunków dyplomatycznych z Czechosłowacją przez Chile — Fierlinger wskazał na pomieszczenie polskie i fałszywe opinie, jakie panują w niektórych krajach o oceanem, w stosunku do faktycznej sytuacji w krajach europejskich.

PRAGA. Poseł chilijski w Pr-

PRAGA. Poseł chilijski w Pr-

PRAGA. Poseł chilijski w Pr-

PRAGA. Poseł chilijski w Pr-

PRAGA. Poseł chilijski w Pr-

PRAGA. Poseł chilijski w Pr-

natrzymy SWIAT Zdemaskowany plan

O tym, że właściwie nie ma żadnego planu Marshalla, my wiedzieliśmy już dawno. Natomiast prasa anglo-amerykańska, podsycona mowami różnych mądrali lub więcej, a najczęściej właśnie mniej, odpowiedzialnych polityków, trąbiła głośno o planie, jaki rzekomo został przedstawiony przez amerykańskiego ministra spraw zagranicznych.

W międzyczasie odbyła się w Paryżu długa konferencja, ekspery 16 państw głośliwi się nad wielu cyframi i zestawieniami, kilkakrotnie ewocując ciężkie plany był odrzucały, aby wreszcie po wielu skorygowaniach i dodatkach w dalszym ciągu wyglądał jeszcze inaczej, aniżeli to sobie Stany Zjednoczone wyobraziły.

I dopiero teraz, kiedy — wydawało się — realizacja reżymowego planu przynajmniej zaczęła się krystalizować, kiedy — jakby się niektórym mogło wydawać — szaby amerykańskiego złota już były gotowe do wysyłki — zabrał wreszcie głos sam minister Marshall.

Stalo się to onegad na zebraniu współpracowników jednego z największych dzienników amerykańskich. Niby takie małe, nieważne zebranie, pozbawione charakteru wielkiej polityki, można by powiedziec podwieczorek przy whisky i biskwicie.

I tam właśnie kilka godzin przed ogłoszeniem o zwolnieniu sesji kongresu, Marshall oświadczył sam, że właściwie to nie ma żadnego planu Marshalla. On w swojej mowie „wysunął jedynie sugestie i zalecenia”, ale przecież nie opracował żadnego planu pomocy. A jeżeli chodzi o owe 16 państw, to bardzo się cieszył, że przyjęły one jego sugestie i widocznie znaczyło, że popierały politykę amerykańską.

My znova jesteśmy pewni, że to nie żadne opowiadanie, ale tylko słowa, których jedynym celem jest ściąganie za ocean pewnej ilości sztab złota czy otrzymanie innego rodzaju pomocy.

Plan Marshalla, zdemaskowany przez samego Marshalla, jest jeszcze jednym dowodem, jak wygląda ofensywa dolarowa. (jod)

Wracają repatrianci ze wschodu

WARSZAWA. W połowie października przybył do Lublina transport 132 repatriantów ze Związku Radzieckiego. Repatrianci otrzymali w PUR dokumenty oraz bilety kolejowe, po czym rozlecieli się do swych rodzin. W tych dniach oczekiwany jest w Lublinie nowy transport w liczbie 8000 repatriantów ze Wschodu.

WARSZAWA. W połowie października przybył do Lublina transport 132 repatriantów ze Związku Radzieckiego. Repatrianci otrzymali w PUR dokumenty oraz bilety kolejowe, po czym rozlecieli się do swych rodzin. W tych dniach oczekiwany jest w Lublinie nowy transport w liczbie 8000 repatriantów ze Wschodu.

WARSZAWA. W połowie października przybył do Lublina transport 132 repatriantów ze Związku Radzieckiego. Repatrianci otrzymali w PUR dokumenty oraz bilety kolejowe, po czym rozlecieli się do swych rodzin. W tych dniach oczekiwany jest w Lublinie nowy transport w liczbie 8000 repatriantów ze Wschodu.

WARSZAWA. W połowie października przybył do Lublina transport 132 repatriantów ze Związku Radzieckiego. Repatrianci otrzymali w PUR dokumenty oraz bilety kolejowe, po czym rozlecieli się do swych rodzin. W tych dniach oczekiwany jest w Lublinie nowy transport w liczbie 8000 repatriantów ze Wschodu.

WARSZAWA. W połowie października przybył do Lublina transport 132 repatriantów ze Związku Radzieckiego. Repatrianci otrzymali w PUR dokumenty oraz bilety kolejowe, po czym rozlecieli się do swych rodzin. W tych dniach oczekiwany jest w Lublinie nowy transport w liczbie 8000 repatriantów ze Wschodu.

WARSZAWA. W połowie października przybył do Lublina transport 132 repatriantów ze Związku Radzieckiego. Repatrianci otrzymali w PUR dokumenty oraz bilety kolejowe, po czym rozlecieli się do swych rodzin. W tych dniach oczekiwany jest w Lublinie nowy transport w liczbie 8000 repatriantów ze Wschodu.

WARSZAWA. W połowie października przybył do Lublina transport 132 repatriantów ze Związku Radzieckiego. Repatrianci otrzymali w PUR dokumenty oraz bilety kolejowe, po czym rozlecieli się do swych rodzin. W tych dniach oczekiwany jest w Lublinie nowy transport w liczbie 8000 repatriantów ze Wschodu.

WARSZAWA. W połowie października przybył do Lublina transport 132 repatriantów ze Związku Radzieckiego. Repatrianci otrzymali w PUR dokumenty oraz bilety kolejowe, po czym rozlecieli się do swych rodzin. W tych dniach oczekiwany jest w Lublinie nowy transport w liczbie 8000 repatriantów ze Wschodu.

Nasza ankieta

Prawdziwy mężczyzna chce widzieć prawdziwą kobietę a nie jakiegoś tajemniczego sfinksa

Drukujemy w dalszym ciągu wypowiedzi Czytelniczek i Czytelników, biorących udział w naszej ankiecie. Dzisiejsze wypowiedzi polemizują ze zdaniem wypowiedzianym w poprzednich numerach.

Głos mają panie K.K. i K.B.

Jako przedstawicielki wszystkich najbardziej wyrażających się, chciałyśmy wyrazić tak swoje zdanie na temat ankiety „Krótkie czy długie suknie”.

Naszemu zdaniem wszystkie kobiety, które piszą o długich sukniach na pewno mają krzywe nogi lub są bardzo zamożne, bo jesteśmy przekonane, że żadna z tych wielbicielek długich sukien dobrze się w takiej nie czuje.

Opowiadanie, że mężczyznom lepiej się podobają w sukienkach długich, że jesteśmy ciękawsze, to są tylko brednie.

Wszak już od kilku lat nosimy krótkie sukienki i wcale nie spada ilość małżeństw w społeczeństwie. To że nasze babcię, ukrywając swoje wątpliwe zresztą wdzięki mniej się rozwodziły

A więc głosujemy za sukniemi krótkimi, jako najpraktyczniejszymi dla kobiet pracujących zarobkowo.

A teraz posłuchajmy zdania pana, który podpisał się „prawdziwy mężczyzna”.

To prawda, że zakryte nogi kobiety mają więcej uroku. Ale... to nie dowodzi, że kobieta ma być jakimś tajemniczym sfinksem. Prawdziwy mężczyzna chce widzieć prawdziwą kobietę, taką jaką jest a nie sztucznie przybrana, przymalowaną czy sukniami przesadnie pokrywana. Dzisiejszy świat nie powróci już do czasów dawnych. A jeżeli ktoś tęskni za — dawnością — to niechaj się wolać będzie tęsknić do czasów, kiedy to ludzie obywali się bez jakiegokolwiek sztucznych upiększeń — czy ubrań, celem nadania uroku, czyli... tęsknić do — raju.

Ci sami ludzie, którym zależy na długich sukniach, z jednej strony usiłują wzbudzać urok u mężczyzny, zaś z drugiej dowa-

dzą, że krótkie suknie więcej urzekają i uwodzą mężczyzn. Jest że w tym logiczny związek? Może to prawda, że w ciemności jest więcej uroku. Lecz człowiek mimo to, bardziej ceni światło. Uważam, że ludzie kulturalni nie powinni hołdować jakimś modom czy zwyczajowi. Człowiek winien tak się nosić, jak z natury, osobowość jego,

tego wymaga. Nie każda kobieta może nosić krótką suknię, jeśli ma ją zdobić i odwrotnie, nie każda może nosić suknię długą, by ją zdobiła. Większość jednak kobiet, może i powinna nosić suknie krótsze, jeśli ma się cel, podobania się mężczyźnie. Przez suknie krótkie, nie rozumie jednakże — powyżej kolan. Przeciwnie. Kolana powinny być zakryte, inaczej szpecą nawet najzgrabniejsze nogi. Chyba każdy człowiek zdoła zauważyć, że kształt nóg piękny jest albo w całości, albo poniżej kolan widziany.

Prawdziwy mężczyzna

Cyfr, które mówią

Oby mogły wołać tak głośno jak Schumacher w Ameryce

Niemcy krzyczą o swojej nędzy, Niemcy wzywają pomocy wszelkiego rodzaju. Niemcy wzbudzają litość.

Blaga i udawanie dokładnie jak w roku 1919. Naprawdę Niemcy, bogate w węgiel, w ciężki przemysł, najpotężniejszy — i to w całej Europie i bardzo mało naruszone bombardowaniami, rozpoczynają znowu podbój rynków światowych. Dobrzy panowie z Wall Street nie powinni tak bardzo dawać się zaślępić.

Oto cyfry, które drukujemy za „Tribune de Genève”:

„Niemiecki przemysł eksportowy otrzymał dość mocny zastrzyk dzięki temu, że w ciągu jednego dnia zawarto kontrakty sprzedaży na sumę 4 milionów dolarów. Kontrakty te zostały podpisane w obecności p. Sumnera Sewalla, gubernatora Wirtembergii-Bawarii w strefie amerykańskiej i premiera niemieckiego Reinholda Meiera. Turcja zakupiła maszynę za 2 mil. dol., Holandia — rowery za 750.000 dol., Norwegia — turbiny elektryczne za 430.000 dol. Zawarto inne jeszcze umowy sprzedaży z Finlandią, Jugosławią, Peru, Włochami i Szwajcarią, oraz inną jeszcze ze Stanami Zjednoczonymi.”

Millard za zamówienia jednego dnia, dla jednej tylko amerykań-

skiej strefy okupacyjnej! Oto liczby, które mówił Oby mogły mówić tak głośno, jak p. Schumacher obecnie w Ameryce!

Z tajemników kamery filmowej

Jak wygląda zaćmiony umysł?

Prostymi pozornie środkami można osiągnąć wspaniałe efekty

Reżyser wytwórni RKO Radio, Edward Dmytryk, szczególnie lubi realizować tajemnicze, pełne grozy obrazy, w których wyobraźnia jego ma pole do popisu. Nakręcając ostatnio film z Dickiem Powellem w roli głównej, odwrócił w niezmiernie oryginalny sposób scenę, gdy Dick budzi się oszołomiony narkotykami w zamkniętym na klucz pokoju. Dmytryk pokazuje tylko przez krótką chwilę bohatera, leżącego na łóżku, później zaś filmuje tylko kółko dymu, unoszące się wolno w górę i zasnuwające stopniowo cały ekran. Efekt jest nadzwyczajny. Publiczność „widzi” po prostu zaćmiony umysł półprzeczynnego bohatera, obserwując

smużące się bezładnie po ekranie spirale dymu.

W innym znów obrazie, pragnąc uwidocznić potęgę zła jakiegoś mordercy, Dmytryk każe mu schodzić po schodach, oddalając się od kamery. Normalnie, gdy odległość pomiędzy aktorem a kamerą powiększa się, postać arty-

sty maleje; Dmytryk urządził jednak scenę w ten sposób, iż schody zwiększają się stopniowo, ściany klatki schodowej zbliżają się ku sobie, zdając się grozić zawaleniem łada chwila na głowę złooczyńcy, którego postać powiększa się, przerasta ramy otoczenia, aż zasłania cały ekran. Osiągnięty w ten sposób efekt grozy, jak rozwiasta dokoła siebie morderca, jest istotnie bardzo silny.

Claudette Colbert chce zostać reżyserem

Znakomita artystka hollywoodzka Claudette Colbert chce porzucić karierę gwiazdy i zostać reżyserem filmowym. Nakręcając jeden ze swych ostatnich obrazów, Claudette wykazała przez roztągnięcie uwagi i doskonałe pomysły, wykorzystane zresztą przez reżysera, iż nauka jaką czerpała od takich mistrzów, jak Frank Capra, Cecil B. DeMille i Mitchell Leisen nie poszła w las.

Kobiety jako reżyserzy filmowe nie są popularne w Hollywood. Dotychczasowe próby pocięły pieknie na tym polu daly dość nierzeczywiste wyniki. W stolicy filmu utarło się przekonanie, iż kobiety nie mogą być reżyserkami, ponieważ nie są w stanie wczuć się jak należy w rolę, odgrywaną przez mężczyzn. Stosunek takiego zapatrywania podlegać może dyskusji, ale faktem jest, że dotychczas kobiety nie zrobiły w Hollywood kariery na polu reżyserskim.

Jak to się robi? Za 5 'wstęgu 2 miliony

Temida amerykańska chadza bardzo szpetnie drogami. Warto zwrócić na to trochę uwagi zwłaszcza w chwili, gdy komisja specjalna przeprowadza badania o „prawomysłowości” obywateli, dobruł na wet do Hollywood.

Jeszcze półtora roku temu minister sprawiedliwości USA Tom Clark skierował do prokuratury skargę na sześć towarzyszy akcyjnych o nieuczciwą podwózkę cen. Towarzysza te skupiały w swych rękach 95% produkcji kul do bilarda.

Dochodzenia w tej sprawie trwały dość długo 18 miesięcy. Po upływie tego okresu towarzyszom doszły do wniosku, że nie warto dalej się procesować. Specjalnym listem poinformowały o tym ministerstwo. Skarga została wycofana z prokuratury, a każde z towarzyszy zapłaciło po 5.000 dolarów karę.

Po kilku dniach opublikowano bilans tych towarzyszy. Okazało się, że na owej podwózkę zarobili łącznie 12 milionów dolarów, nie licząc normalnego zysku. Warto więc było zapłacić 5.000, aby zarobić dwa miliony. (k)

Telefon z telewizją

Jak donosi dziennik „Izwestia” w Związku Radzieckim zostało wynalezionych telefon o bardzo ciekawej konstrukcji. Podczas rozmowy telefonicznej można widzieć na przyczołkowanej desce osobę, z którą się rozmawia. Wynalazca jest inżynier Sacharow. W najbliższych dniach aparat ten oddany zostanie do masowej produkcji. Jego znaczenie będzie olbrzymie. Znikną znudzone twarze telefonicznych lub będą raczej kontrolowani małżonkowie! (dwo)



Ktoś niewtajemniczony mógłby myśleć, że to koszulka nocna — ale teraz suknie wieczorowe odznaczają się prostotą a koszulki nocne są skomplikowane i suto przybrane



Jak niedwuznacznie widać z fotografii w fasonach sukni balowych wracamy do czasów naszych prababek z tą różnicą jedynie, że na głowie nosimy obwarzanki

to jest fakt, ale przypuszczamy, że nie było tego powodem długie suknie, tylko stosunki wówczas panujące i z pewnością małżeństwa ówczesne lepiej ze sobą nie żyły jak obecnie.

Poza tym my idziemy zawsze z prądem mody w miarę możliwości finansowych. Jeżeli trzeba będzie nosić długie suknie, to proszę nam doradzić, co mamy zrobić z naszymi już 3 razy przerabianymi sukniemi i płaszczami, jeżeli zarabiamy miesięcznie do 4.000 zł?!

Rozumiemy dobrze, że panie, których poważni małżonkowie tarabiają po 50.000 zł miesięcznie, chcą przewrócić w modzie, bo czyniąc zając cały dzień jak maś siedzi w biurze; coż jednak powieją kobiety w naszym położeniu?!

Filmowcy amerykańscy brazyli się

Film amerykański przeżywa — jeżeli chodzi o kina w Europie — ciężkie czasy. Brak dewiz zmusza wiele państw do coraz większych restrykcji.

W Danii wprowadzono właśnie niezwykle wysoki podatek na filmy amerykańskie, chcąc w ten sposób zmusić kina do zaniechania sprowadzania filmów z zagranicy. Podatek wynosi 75 proc. od całkowitego wpływu.

Oburzeni tym producenci amerykańscy zakazali wysiłki wszelkich dalszych filmów do Danii, jeżeli będzie tam pobierany tak wysoki podatek. W odpowiedzi właściciele kin duńskich ogłosili bojkot filmów amerykańskich, a wśród widzów prowadzona jest silna propaganda na rzecz filmów europejskich.

Zaporożstał znów pracuje

Oryginalny sposób wyprostowania przez rozcięcie go wpół

Piec hutniczy Nr 3 w zakładach „Zaporożstał” w ZSRR rozpoczął ostatnio prace. Zakłady „Zaporożstał” były zawsze przedmiotem dumy radzieckiego przemysłu metalowego. Zapatrywały one przemysł samochodowy w cieniu blachy do wyrobu karoserii. Przed wojną nie miały sobie równych w całej Europie. Pracowały tu trzy wielkie piece, 10 pieców martenowskich, walcownie blachy cienkiej i średniej lit.

W pierwszych miesiącach wojny zakłady „Zaporożstał” zostały zdemontowane już pod ostrzałem artylerii niemieckiej. Wszystkie urządzenia przewieziono na Ural, gdzie znalazły zastosowanie w szeregu fabryk. Najedźcy zniszczyli pozostałe części kołosa metalurgii Południa ZSRR.

Po wypędzeniu wroga, przystąpiono natychmiast do odbudowy.

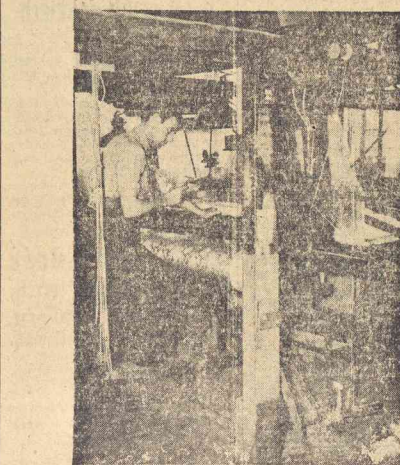
Jako pierwszy wybrano wielki piec Nr 3. Dla jego uruchomienia niezbędne było odbudowanie centrali termoelektrycznej. Część tej centrali oraz piec zostały przy tym udoskonalone pod względem technicznym.

Piec hutniczy pracować będzie nie tylko dla produkcji żeliwa, ale również gazu do napędu walcowni. W tym celu odbudowano piec pomocniczy o objętości 1.300 m³. Odbudowy dokonano w najkrótszym czasie, w jakim było to możliwe.

Piec ten miał uprzednio zniszczone słupy oporowe, część betonową i szereg urządzeń technicznych. Był on poza tym przyniesiony wielotonnowym ciężarzem ruchomego mostu, skutkiem czego przechylił się.

Ciepłe źródła w najzimniejszym miejscu kuli ziemskiej

We wsi Ojmekon pod Jakuckiem w najzimniejszym kącie kuli ziemskiej, gdzie dochodzi do — 65° mrozu natrafiono na źródła niezamarzającej wody o temperaturze +5°. W ciepłej wodzie tych strumieni żyje dużo ryb. Woda ta wytryska z dużej głębokości spod powierzchni ziemi i stanowi niezwykle zjawisko w najzimniejszej części Syberii i kuli ziemskiej.



Tkacz, który ma wykonać na ręcznym warszacie tkackim piękny materiał jedwabny na tren do sukni ślubnej dla księżniczki Elżbiety w firmie Wagners, Braintree, Essex.



Z wielkim uznaniem spotkał się wyświetlany w prasie wszystkich ekranach polskich, film produkcji radzieckiej „Rodzina Artymonowicz”. Film reżyserował G. Koszał. W rolach głównych wystąpili: M. Dzierżawin, S. Romodanow, T. Czysłakowa, W. Marecka. Wytwórnia: „Mosfilm”.

PAŹNIK
25
Sobota

Dziś: Kryszyna
Jutro: Ewarysła

Ważne telefony: Komenda Miejska M.O. 27-34, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24

DYŻURY APTEK:
Pod „Wieżami” — Damrota 7.
Pod „Mikolajem” — Mikolaja 46.
Pod „Łabędziem” — Pułaskiego 16

KRONIKA

ZAGINAŁ CHŁOPIEC

Przed kilku dniami wyszedł z domu niejakiego Władysława Lachowicz zamiast Wrocław-Pilczyce ul. 23, 3. 1934 udając się do szkoły. W szkole jednak nie był i do tej pory nie powrócił do domu.

Zaginiony jest wzrostu 1,30 cm, blondyn, twarz owalna, oczy ciemne, ubrany w granatową kurtkę marynarską, spodnie ciemno zielone, buty z cholewami, na głowie furazka wojskowa. Kto by widział lub coś wiedział o losie zaginionego chłopca, proszony jest o zawiadomienie Szluby Śledczej Komendy Miasta MO, lub 5 komisariatu na Pilczycach.

UKRYWAŁ NIEMKĘ

Onegdaj zatrzymano niejakiego Mieczysława Naręckiego zamieszkałego przy ul. Sztabłowickiej 22, który ukrywał młodą Niemkę, przeznaczoną na wyjazd do Niemiec. Sprawa po ukończeniu dochodzeń przez prokuratora Sądu Okręgowego.

KRADZIEŻ PASÓW TRANSMISYJNYCH

W dniu wczorajszym dokonano kradzieży pasów transmisyjnych skórzanego długości około 17 metrów. Kradzież popełniono na terenie miasta „Spolem” Nr 3. W związku z tym aresztowano kilka osób spośród personelu fabrycznego.

NIETUCHY KONDUKTOR PIENIĄDZE WYJĄŁ — TOREBKĘ ODDAŁ

Mieczysław Czerny, zamieszkały w Wrocławiu przy ul. Monte Cassini 58 zameldowany na ul. Tatarskiej 15, komisarz MO, że z dnia 10 października tramwajem zostawił zapomnienie torebkę z dokumentami osobistymi i gotówką w kwocie 14,000 zł.

W toku dochodzeń ustalono, że torebkę pozostawioną w tramwaju znalazła pasażerka p. Cwiklińska i oddała ją konduktorowi Józefowi Martusińskiemu wraz z całą zawartością. Konduktor korzystając ze sposobności zabrał z torebki pieniądze, sam zaś torebkę oddał do magazynu zasobników rzeczy przy dyrekcji MKZ. Martusińskiemu oddano w ręce milicji.

Szkarłat na oren w n Dzieci w szkołach poddane będą szkarłatu

Niebezpieczeństwo szkarłatyny w naszym mieście zostało opanowane i nie grozi epidemia. O ile jeszcze w ub. tygodniu zanotowano 22 wypadki, to w ciągu bieżącego tygodnia ilość wypadków zmalała do 17 i jak oświadcza czynnik kompetentny groźba rozszerzenia się epidemii obecnie nie istnieje.

Nie mniej Urząd Zdrowia przeprowadzi w następnym tygodniu we wszystkich szkołach przymusowe szczepienie dzieci w wieku szkolnym przeciw szkarłatynie.

O ile chodzi o inne zaraźliwe choroby o charakterze epidemicznym, to ostatnio nie zanotowano żadnych. Na ogół stan zdrowotny w mieście jest dobry.



Warszaty łkacki. Złoty Złoty. Wyszczynych we Wrocławiu.

Palące problemy dnia

Mieszkańcy sami zadecydują czy będa mieli prąd

Gazu nam nie braknie — woda jest

Zagadnienie dostawy prądu, gazu i wody, w związku ze zbliżającą się zimą staje się coraz bardziej palące. Ostatnie „nawalanie” elektrowni miejskiej zaniepokoiło społeczeństwo wrocławskie, które małe żywo w pamięci minione zimy, obawia się, że nadchodząca będzie również obfitować w takie niespodzianki. Od razu należy stwierdzić, że z niespodziankami trzeba się liczyć i że na pewno nas nie ominą.

Jak dalece zagadnienia te są palące i aktualne, świadczy fakt, że wojewoda Piaskowski zwołał specjalną konferencję celem ich omówienia. W konferencji wzięli udział dyrektorzy wspomnianych przedsiębiorstw, przedstawiciele MRN, delegaci Wrocławskiej Dystryktu, Centralnego Urzędu Planowania, Zarządu Miasta i in. Zaważać należy, że nie przybył, zaproszony, przedstawiciel Zjednoczenia Energetycznego, który mógłby w niektórych sprawach dać obszerniejsze wyjaśnienia.

Sytuację, o ile chodzi o dostawę prądu, przedstawia dyrektor Elektryczności Miejskiej, Onowit on szczegółowo stan w jakim się obecnie znajduje.

TYLKO PRZEZ OSZCZĘDNOŚĆ MOŻEMY MIEĆ ŚWIATŁO

Po przypomnieniu, że elektrownia wrocławska jest stara i zniszczona i nadaje się raczej do rozbioru niż do wytwarzania prądu, dyr. Biłgiewicz stwierdził, że w dzisiejszym stanie elektrownia może najwyżej wytworzyć 27 tys. kW. Ma to jednak w

praktyce jest prawie nie osiągalna. Już obecnie Wrocław potrzebuje ok. 20 megawatów, a w grudniu będzie potrzebował ok. 26 megawatów. Potrzebna energia mogłaby z pewnymi ograniczeniami być, być miastu dostarczona, gdyby nie fakt, że elektrownia wrocławska ma oddać pewien kontyngent Zjednoczeniu Energetycznemu, prowadzącemu planową gospodarkę na całym Dolnym Śląsku.

Wyznaczone na Wrocław kontyngenty są dość duże i zmuszają elektryczność do stosowania ograniczeń w dostawie prądu na miasto.

Trudność w rozporządzeniu mocy sprawia również fakt, że w mieście mamy dwa rodzaje prądu — stały i zmienny.

Jeżeli do tego dodać zmniejszenie prądu, kradzieże prądu, (we wrześniu wykryto nadwyżkę w wysokości ok. 2 mil. zł) i luksusowe zużycie prądu przez mieszkańców, nie dziwnie, że deficyt ten jeszcze się powiększa.

Dlatego też społeczeństwo wrocławskie powinno zrozumieć, że we własnym interesie, z racji naszego interesu, należy dobrowolnie zastosować jak najdalej idące ograniczenia w zużyciu prądu. Każdy mieszkaniec miasta musi mieć to głęboko wewnętrzną przeświadczenie, że używając w godzinach ograniczonych pięć, kuchcik itp. szkodzi nie tylko sobie, ale i całej dzielnicy, w której mieszka. I tu musi być przeprowadzona bardzo ostro kontrola, a przeprowadzić ją może każdy dom, każda kamienica we własnym zakresie.

Bitwa wygrana

Akcja rd zezurzenia dała pomyślne rezultaty

Jak nas informuje wydział zdrowia, zarówno we Wrocławiu jak i w innych miastach województwa przeprowadzona akcja walki ze szkarłatem dała pozytywne rezultaty. Raporty, napływające z terenów Dolnego Śląska świadczą, że na ogół społeczeństwo zastosowało się do wskazań i przez wyłożenie trupy przydrożne, w tym do noszenia i dezynfekcji tych groźnych szkodników. Niestety o samych Wrocławiu nie można tego powiedzieć, zwłaszcza jeżeli chodzi o niektóre przedsiębiorstwa i sklepy.

Również nie wszyscy administratorzy i kierownicy, w szczególności zadania. Wnioskami, pociągającymi zostaną do odpowiedzialności. We Wrocławiu najlepsze wyniki otrzymał obwód I, w którym ilości 18 do 20 zatrutych

Cechy we własnych lokalach

Cechy rzemieślnicze, których na terenie miasta mamy kilkanaście, lokują się, dzięki staraniom, oraz własnej inicjatywy we własnych lokalach i czynią.

Ostatnio, cech rzemiosł metalowych liczący prawie 400 członków dokonał poświęcenia nowego lokalu przy ul. Śienkiewicza 4/6. W nowym lokalu cech zamierza urządzić świetlicę i czynię.

W nadchodzącą niedzielę oddadzie się uroczyste otwarcie Domu Krawców i Rzemiosł Włókienniczych przy ul. Łokietka 11.

Kawy mamy dość Plan produkcji prze-roczny prze Wrocław w o 200 proc.

Plan produkcyjny wrocławskiej fabryki „Franck i Kathreiner” wynosi na miesiąc wrzesień 50 ton. Zamiast tej ilości fabryka wyprodukowała we wrześniu 115 ton a wydajność pracy całego zespołu fabrycznego wzrosła o 5,5 proc.

Głównym odbiorcą kawy zbożowej wyrażanej w tej fabryce — jest Dolny i Górny Śląsk.

Jeżeli wszyscy wspólnie zrozumieją groźbę nam niebezpieczeństwo, wówczas na pewno zdolamy go uniknąć. Jak słusznie zaznaczył wojewoda Piaskowski „mieszkańcy Wrocławia przeżyli niejednokrotnie już wielkie trudności i wyszli z nich zwycięsko i teraz też, o ile zechcą, to i te trudności przezwyciężą”.

KORZYSTAĆ Z GAZU, OSZCZĘDZAJĄC PRĄD

O ile chodzi o gaz, to sytuacja jest zadowalająca. Gaz jest pod dostatkim i nie ma potrzeby stosowania ograniczeń. Gazownia miejska produkuje na razie ok. 90 tys. m³ gazu, resztę zaporobierawia pokrywa „Dalgaz”. Co więcej gazownia apeluje do mieszkańców, żeby w miarę możliwości korzystali więcej z gazu, odciążając w ten sposób elektryczność. Na marginesie należy zaznaczyć, że gazownia jeszcze w tym

Morderca szofera skazany na śmierć

Epiog napadu na taksówkę

Czytelnicy Kuriera zapewne przypominają sobie sprawę zabójstwa szofera Niechciała przed Urzędem Wojewódzkim, o której w swoim czasie szeroko pisaliśmy. Epiog tej sprawy rozegrał się ostatnio przed sądem wojewódzkim w Jeleniej Górze. Jako oskarżeni o morderstwo stanęli Tadeusz Pru-

szyski i Zbigniew Onisko, obaj z Siedlec. W sierpniu r. przybyli oni do Wrocławia, rzekomo w poszukiwaniu pracy, zapożyczając jednak już wcześniej w broń krótką. Z końcem sierpnia w godzinach wieczornych Pruszyński wynajął taksówkę i kazał się wjechać na Plac Grunwaldzki. W pobliżu woźdźstwa Pruszyński zażądał od szofera pod groźbą rewersu pieniędzy. Na krzyk napadniętego strzelił mu w pierś, raniąc śmiertelnie. Stojąc w woźdźstwie straż nadbiegła i rozbroiła mordercę.

Sąd wojewódzki po zapoznaniu się z okolicznościami zbrodni wydał wyrok skazujący Pruszyńskiego na karę śmierci, zaś Oniskę na 12 lat więzienia. Rozprawa odbyła się w trybie doraźnym.

Bitwa wygrana

Akcja rd zezurzenia dała pomyślne rezultaty

Jak nas informuje wydział zdrowia, zarówno we Wrocławiu jak i w innych miastach województwa przeprowadzona akcja walki ze szkarłatem dała pozytywne rezultaty. Raporty, napływające z terenów Dolnego Śląska świadczą, że na ogół społeczeństwo zastosowało się do wskazań i przez wyłożenie trupy przydrożne, w tym do noszenia i dezynfekcji tych groźnych szkodników. Niestety o samych Wrocławiu nie można tego powiedzieć, zwłaszcza jeżeli chodzi o niektóre przedsiębiorstwa i sklepy.

Również nie wszyscy administratorzy i kierownicy, w szczególności zadania. Wnioskami, pociągającymi zostaną do odpowiedzialności. We Wrocławiu najlepsze wyniki otrzymał obwód I, w którym ilości 18 do 20 zatrutych

Cechy we własnych lokalach

Cechy rzemieślnicze, których na terenie miasta mamy kilkanaście, lokują się, dzięki staraniom, oraz własnej inicjatywy we własnych lokalach i czynią.

Ostatnio, cech rzemiosł metalowych liczący prawie 400 członków dokonał poświęcenia nowego lokalu przy ul. Śienkiewicza 4/6. W nowym lokalu cech zamierza urządzić świetlicę i czynię.

W nadchodzącą niedzielę oddadzie się uroczyste otwarcie Domu Krawców i Rzemiosł Włókienniczych przy ul. Łokietka 11.

Kawy mamy dość Plan produkcji prze-roczny prze Wrocław w o 200 proc.

Plan produkcyjny wrocławskiej fabryki „Franck i Kathreiner” wynosi na miesiąc wrzesień 50 ton. Zamiast tej ilości fabryka wyprodukowała we wrześniu 115 ton a wydajność pracy całego zespołu fabrycznego wzrosła o 5,5 proc.

Głównym odbiorcą kawy zbożowej wyrażanej w tej fabryce — jest Dolny i Górny Śląsk.

roku zainstalacji ok. 500 latarów ulicznych, tak że oświetlenie miasta wydatnie się polepszy (na razie mamy 160 latarów gazowych).

Zagadnienie dostawy wody jest całkowicie uregulowane. O ile zajdą jakieś komplikacje, to wyłącznie z winy mieszkańców, którzy nie zabezpieczą odpowiednio dopływu (kranów, rur, wodomierzy itp). Pewne zaburzenia w dostawie mogą zająć w niektórych dzielnicach w wypadku, gdyby została przerwana dostawa prądu.

Jak więc widzimy, najgorzej przedstawia się zagadnienie prądu. Nie jest ono jednak tak tragiczne, nie do opanowania, jednak w dużej mierze zależy ono od samego społeczeństwa. O ile mieszkańcy sami nie zrozumieją konieczności oszczędzania prądu na własnym będą musieli być stosowne restrykcje z skutki ich poniosą już wówczas zarówno winni jak i nie winni.

Wiedząc że tego póki jeszcze czas, już od teraz musimy zacząć żyć hasłem: używamy prądu tylko w wykonanie koniecznych wypadków i bardzo oszczędnie. (tt)

Morderca szofera skazany na śmierć

Epiog napadu na taksówkę

Czytelnicy Kuriera zapewne przypominają sobie sprawę zabójstwa szofera Niechciała przed Urzędem Wojewódzkim, o której w swoim czasie szeroko pisaliśmy. Epiog tej sprawy rozegrał się ostatnio przed sądem wojewódzkim w Jeleniej Górze. Jako oskarżeni o morderstwo stanęli Tadeusz Pru-

szyski i Zbigniew Onisko, obaj z Siedlec. W sierpniu r. przybyli oni do Wrocławia, rzekomo w poszukiwaniu pracy, zapożyczając jednak już wcześniej w broń krótką. Z końcem sierpnia w godzinach wieczornych Pruszyński wynajął taksówkę i kazał się wjechać na Plac Grunwaldzki. W pobliżu woźdźstwa Pruszyński zażądał od szofera pod groźbą rewersu pieniędzy. Na krzyk napadniętego strzelił mu w pierś, raniąc śmiertelnie. Stojąc w woźdźstwie straż nadbiegła i rozbroiła mordercę.

Sąd wojewódzki po zapoznaniu się z okolicznościami zbrodni wydał wyrok skazujący Pruszyńskiego na karę śmierci, zaś Oniskę na 12 lat więzienia. Rozprawa odbyła się w trybie doraźnym.

Bitwa wygrana

Akcja rd zezurzenia dała pomyślne rezultaty

Jak nas informuje wydział zdrowia, zarówno we Wrocławiu jak i w innych miastach województwa przeprowadzona akcja walki ze szkarłatem dała pozytywne rezultaty. Raporty, napływające z terenów Dolnego Śląska świadczą, że na ogół społeczeństwo zastosowało się do wskazań i przez wyłożenie trupy przydrożne, w tym do noszenia i dezynfekcji tych groźnych szkodników. Niestety o samych Wrocławiu nie można tego powiedzieć, zwłaszcza jeżeli chodzi o niektóre przedsiębiorstwa i sklepy.

Również nie wszyscy administratorzy i kierownicy, w szczególności zadania. Wnioskami, pociągającymi zostaną do odpowiedzialności. We Wrocławiu najlepsze wyniki otrzymał obwód I, w którym ilości 18 do 20 zatrutych

Cechy we własnych lokalach

Cechy rzemieślnicze, których na terenie miasta mamy kilkanaście, lokują się, dzięki staraniom, oraz własnej inicjatywy we własnych lokalach i czynią.

Ostatnio, cech rzemiosł metalowych liczący prawie 400 członków dokonał poświęcenia nowego lokalu przy ul. Śienkiewicza 4/6. W nowym lokalu cech zamierza urządzić świetlicę i czynię.

W nadchodzącą niedzielę oddadzie się uroczyste otwarcie Domu Krawców i Rzemiosł Włókienniczych przy ul. Łokietka 11.

Kawy mamy dość Plan produkcji prze-roczny prze Wrocław w o 200 proc.

Plan produkcyjny wrocławskiej fabryki „Franck i Kathreiner” wynosi na miesiąc wrzesień 50 ton. Zamiast tej ilości fabryka wyprodukowała we wrześniu 115 ton a wydajność pracy całego zespołu fabrycznego wzrosła o 5,5 proc.

Głównym odbiorcą kawy zbożowej wyrażanej w tej fabryce — jest Dolny i Górny Śląsk.



WSPÓLNE ZEBRANIE ZNMS i AZWM „ŻYCIE”

Sekretariat ZNMS Środowiska Wrocławskiego zawiadamia, że w niedzielę, dnia 26. 10. br. odbędzie się o godzinie 11-tej w lokalu ZNMS przy ul. Wyrzeże 51. Wypisaliśmy 34, wspólne zebranie aktywów ZNMS i AZWM „Życie”, na którym referaty wygłoszą: tow. Jan. Strzelecki — przewodniczący KW ZNMS i Zenon Wróblewski — przewodniczący Głównego AZWM „Życie”.

1-SZY WOJEWÓDZKI ZJAZD NAUCZYCIELI PPS-OWCÓW

W dniach 26 i 27 października odbędzie się we Wrocławiu Wojewódzki Zjazd Delegatów Sekcji Nauczycielskich PPS Dolnośląska. W pierwszym dniu uczestniczyć będzie w Zjeździe tow. mgr Piaskowski. Referat ideologiczny wygłosi tow. mgr Wierzbicki, polityczny — tow. Kruszczyński. Towarzysze B. Iwaszkiewicz wygłosi referat „Nauczyciel a socjalizm”, tow. A. Terej — „Praca nauczyciela a klimat społeczny”.

Po referatach nastąpi dyskusja. Początek o godzinie 9.30. W następnym dniu obrad referat organizacyjny wygłosi tow. Wolniak. Po czym zebrani zabiorą głos w dyskusji. Dnia tego odbędzie się wybory nowego Zarządu.

Zjazd ten jest pierwszym zjazdem partijnym nauczycieli-socjalistów Dolnego Śląska. WK PPS podkreśla konieczność przybycia na obrady delegatów ze wszystkich powiatów w ilości 2-4 osób na powiat. Powiaty, w których sekcja nauczycielska się jeszcze w stadium organizacji, wydelegują najwybitniejszych aktywistów-nauczycieli.

WOJEWÓDZKI ZJAZD OM TUR-u

W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się o godzinie 11-tej w gmachu KW PPS wojewódzki zjazd OM TUR-u. Powiaty proszone są o punktualne przybycie delegatów.



OPERA

W sobotę, dnia 25. X. o godz. 19 i w niedzielę, dnia 26. X. o godz. 15 „Traviata”. Nowością w tym przedstawieniu jest nowa zmiana w obsadzie, a mianowicie w partii tytułowej wystąpi Duszka Ścieżkowska partię Germona śpiewać będzie po raz pierwszy we Wrocławiu Bolesław Jankowski.

K I N A REPERTUAR KIN

SLASKI: „Konwolt”. Film prod. amer. Początek: 14.30, 17.00, 20.00. W niedzielę: 12.30, 15.00, 17.30, 20.00.

WARSZAWA: „Mielczyński”. Film prod. amer. Początek: 15.00, 17.30, 20.00. W niedzielę: 12.30, 15.00, 17.30, 20.00.

„ODRA” — film prod. ameryk. z Flapem „Zenobia”.

„POLONIA” — Film prod. amer. „Miłość na lekarstwo”.

„TECZA” — Film prod. swajec. „Moria Luba”.

FOIOPLASTIKON (Świętoszowskiego 27) — wyświetla codziennie w godz. 9.00 — 21.00 „Lichtenstein”, piękna krajina z doliny Renu.

WYSTAWY

Salon ZPAP ul. Orlar Oświęcimskich 38/40 Wystawa Prac Plastyków Katowickich. Codziennie 11-17.

Weekend

Oborniki Śląskie 45 minut po godzinie od Wrocławia. Dom Zdrowia czynny cały rok. Pokoje ogrzewane. Wszystkie wygoły. Kuchnia zdrowa i smaczna. W soboty dancing. Odjazd Wrocław Gł.: 4.55, 5.28, 11.45, 17.30. Odjazd z Obornik Śl.: 0.17, 6.10, 10.19, 15.14, 23.32. (4336)

Radio Wrocław

SOBOTA, 25 PAŹDZIERNIK
6.00 Sygnał; 6.05 Gimn.; 6.15 Wiadom.; 6.20 Muzyka; 6.52 Program dnia; 6.55 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Inform. ogólnop.; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Kwadrans prost.; 8.50 Muzyka; 10.40 Aud. Min. Ośw.; 11.57 Sygnał; 12.03 Wiadom.; 12.08 Przegląd prasy; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju”; 12.30 Aud. rozrywk.; 13.15 „Dla każdego coś praktycznego”; 13.20 Koncert; 13.30 Inform. ogólnop.; 13.45 Inform. ogólnop.; 14.00 Aud. rozrywk.; 15.00 Inform. ogólnop.; 15.15 Aktualia; 15.25 Komunikat

SPORT

Szwedzi
nie chcą walczyć
z Gdańskiem

Szwedzki Związek Bokserki za-
wiadomil depeszą pięściarską re-
prezentację Gdańska, że odwołuje
mecze Gdańsk-Sztokholm, przy-
czym bliższe szczegóły zostaną
podane w późniejszym liście.

Należy przypuszczać, że przy-
czyną odwołania, jest słaby wynik
Polski Płd. ze Związkiem Radzie-
ckim.

Za porażkę w Belgradzie
piłkarze nasi będą szukali rehabilitacji w Bukareszcie

Nasi piłkarze są o tyle w wygo-
dnej sytuacji, że w tymże po-
różce doznanej w meczu z
Ługoską, mają okazję do re-
habilitacji. Jutrzejszy mecz naszej
reprezentacji z Rumunią — jeśli zakończy się naszym
sukcesem — do pewnego stopnia
złagodzi przykre uczucie przegrane-
go meczu w Belgradzie.

Czy należy liczyć na zwycięstwo
z Rumunami?

Statystyka wykazuje, że nasz
jutrzejszy przeciwnik jest dla na-
szych piłkarzy twardym orzechem,
który udało nam się przegrzyć w
jednym, jedynym wypadku. Było to
w roku 1932 w Bukareszcie. Odnie-
śliśmy wówczas imponujące zwycię-
stwo w stosunku 5:0. Wszystkie inne
spotkania z Rumunią zwycięstwa
nam nie przyniosły. Ponieważ pięć
porażek, a w trzech wypadkach gra-
liśmy na wyjeździe.

Wizyta Rumunów latem br. w
Warszawie zakończyła się zało-
żonym zwycięstwem gości w stosunku
2:1. Trzeba obiektywnie przyznać,
że w spotkaniu warszawskim goście
byli wyraźnie lepsi, przewyższając
nas pod wieloma względami: grali
szybciej, lepiej się ustawiali, poda-
wali dokładniej i lepiej strzelali.

Od meczu tego upłynęło kilka
miesięcy. Rumunia przez ten okres
poniosła kilka porażek, wprawdzie
Polska też w tym okresie nie od-
nieśli zwycięstwa (wyścigi stanowią
mecz z Finlandią), ale wyniki w
Pradze i Sztokholmie uważano do
pewnego stopnia za sukcesy i każdy
był myślny, że nasza piłka nożna
odzyskała wreszcie utraconą pozycję,
aż... wczorajsza przegrana wiadomość
z Belgradu.

Nasi reprezentanci doskonale zda-
ją sobie sprawę, jakim cichym od-
dechem się porażka w kraju. Rzecz
zrozumiała, iż w jutrzejszym meczu,
będą oni dążyć do pierwszego do-
ostatecznego zwycięstwa do zwycięstwa,
czego zrehabilitować polskie piłkar-
stwo.

Rumuni znają wynik belgradzki i
dążyć będą za wszelką cenę do
zwycięstwa. Spodziewać się należy,
iż gra będzie zaciekła i ostra.

Gospodarze są o tyle w lepszej sy-
tuacji, że grają na własnym boisku,
wśród własnej publiczności. Naszych

piłkarzy czeka ciężkie zadanie. Czy
wywiążą się z powierzonych roli po-
każe jutrzejszy mecz.

Ping-pong
najstarszym sportem
świata

Tenis stołowy, uważany jako
czwarty z kolei najszybszy sport,
został wynaleziony 2000 lat temu
przez Japończyka i nazwany
przez nich pom-pom.

Do Europy wprowadził go An-
glicy i za czasów królowej Wik-
torii nazwali go Gosamer.
Później, za Edwarda VII otrzy-
mał on swą dzisiejszą nazwę
ping-pong. Przy okazji należy do-
dać, że w latach 1928-29 najlep-
szą rakieta ping-pongowa świata
był najsłynniejszy tenisista świata —
Fried Perry.

Willi Pep
nolał tuje

W rozegrzaniu w Chicago me-
czu bokserkim o mistrzostwo
świata wagi koguciej, dotych-
czasowy mistrz świata, Amerykanin
Willi Pep znokautował w pierw-
szej rundzie Kanadyjczyka Jean
Arriera.

Totalizator sportowy
faktem dokonany

Polski Komitet Olimpijski pro-
wadza, zwołaniem Anglii, krajów
skandynawskich i Włoch, totaliza-
tor sportowy.

Już w dniu 27. bm. rozpocznie
się stały konkurs sportowy pod
nazwą „Zjedni, kto wygra?”

Oto jak wygląda konkurs:
Na początku każdego tygodnia
Polski Komitet Olimpijski opubli-
kuje (początkowo tylko w prasie
warszawskiej) a później i w pro-
wincjonalnej) kupon konkursowy,
w którym podane są wszystkie ozna-
ce 12-cie sportów w piłce nożnej,
boksie, piłce ręcznej i hokeju lo-
dowym, mających się rozegrać w
najbliższym tygodniu.

Konkursowicze po wycięciu ku-
ponu, wypytują, kto wygra, lub
zremisuje w tych sportach i do
czwartku złożą w firmach, które
będą zbiorcami kuponów kon-
kursowych (należy podać ogólne
wyniki, bez podawania bramek,
czy punktów).

Nagrody otrzymają ci, którzy
odgadną wszystkie 12 lub 11 wy-
ników.

W dawnym miejscu
zabaw
bursa TUR

W Radomiu zorganizowana zosta-
ła przez TUR pierwsza w Polsce
bursa tego towarzystwa dla młodzie-
ży szkół średnich, pochodzącej ze
środowiska robotniczego i chłopskie-
go.

Bursa mieści się w dawnym lo-
kalu hotelu i restauracji „Rzym”,
będącym przed wojną i podczas oku-
pacji miejscem luksusowych zabaw.

W imieniu Ministerstwa Oświaty
otworzył bursę wiceminister tow.
H. Jabłoński.

W uroczystościach otwarcia wzię-
li również udział przedstawiciele
miejscowych zakładów pracy, Związków
Zawodowych i nauczycielskich.

Na zakończenie zespoły fabrycz-
ne wystąpiły w programie artystycz-
nym.

Poszukuję pomocy domowej od
raz. Warunki do omówienia
Wiadomość w redakcji „Kuriera”,
ul. Wierzbowa 30.

Unieważniał zagubioną kartę
evidencyjną na mot. marki Triumph
nr. rej. 76771. (4390)

Unieważniał dokumenty: książka
evidencyjna samochodu nr. B
04837 Opel P. 4, prawo jazdy Ję-
drzejczak Ryszard, Wrocław. (4391)

Unieważniał książkę wojskową
RKU, odcinek zameldowania, pra-
wo jazdy, leg. Związków Zawodo-
wych, książka „Ubezpieczalni”, na
nazwisko Sawicz Stanisław, Wroc-
ław, ul. Mikołaja Reja 13 m. 3. (4394)

Unieważniał zagubione: kartę re-
jestacyjną, wydeldowanie na naz-
wisko Machalski Waldemar. (4395)

Zawiadamiam moich dawnych
klientów, że otworzyłem biuro bu-
chalteryczne i porad handlowych
„KONTA” przy ul. Pomorskiej 4 i
wykonuję wszelkie prace z za-
kresu księgowości. Lesław Białas-
Janelli. (4396)

Pracownia Futer S. Sywał i O. Zyt-
to, Wrocław, Traugutta 68. (4397)

UWAGA! szczyby samochodowe
gwarantowane, wyrób prądnic sa-
mochodowych (tylnych) polska
Szkolnia „Pionier”, Wrocław, Zło-
te Koło 10. (4388)

Unieważniał zagubioną kartę
evidencyjną na samochód marki Ford
Canada, Nr rej. 76723 wydaną na
Spolem. (4389)

4388

4389

4390

4391

4392

4393

4394

4395

4396

4397

4398

4399

4400

4401

4402

4403

4404

4405

4406

4407

4408

4409

4410

4411

4412

4413

4414

4415

4416

4417

4418

4419

4420

4421

4422

4423

4424

4425

4426

4427

4428

4429

4430

4431

4432

4433

4434

4435

4436

4437

4438

4439

4440

4441

4442

4443

4444

4445

4446

4447

4448

4449

4450

4451

4452

4453

4454

4455

4456

4457

4458

4459

4460

4461

4462

4463

4464

4465

4466

4467

4468

4469

4470

4471

4472

4473

4474

4475

4476

4477

4478

4479

4480

4481

4482

4483

4484

4485

4486

4487

4488

4489

4490

4491

4492

4493

4494

4495

4496

4497

4498

4499

4500

4501

4502

4503

4504

4505

4506

4507

4508

4509

4510

4511

4512

4513

4514

4515

4516

4517

4518

4519

4520

4521

4522

4523

4524

4525

4526

4527

4528

4529

4530

4531

4532

4533

4534

4535

4536

4537

4538

4539

4540

4541

4542

4543

4544

4545

4546

4547

4548

4549

4550

4551

4552

4553

4554

4555

4556

4557

4558

4559

4560

4561

4562

4563

4564

4565

4566

4567

4568

4569

4570

4571

4572

4573

4574

4575

4576

4577

4578

4579

4580

4581

4582

4583

4584

4585

4586

4587

4588

4589

4590

4591

Świat ILUSTRACJI



Fragment sarkofagu księżny Jadwigi



Prezes rady miejskiej Paryża przed stałym przedstawicielem prasy, zgromadzonym na ratuszu, neseser toaletowy z żółcia, ofiarowany przez miasto Paryż księżniczce Elżbiecie z okazji jej bliskiego ślubu



Dr William Neil McKie, organista i mistrz chórzystów w opactwie Westminsteru, przeprowadza próbę ze słynnym chórem chłopięcym szkoły chórzystów opactwa Dean's Yard, Westminster, który to chór ma śpiewać na ślubie księżniczki Elżbiety.



Sennik nad sennikami

Część druga.
W butelkę nabijać — mówić o miłości.
Inicjaływa prywatna — większa forsza w drodze.
Widzieć baryłkę — spotkanie z urzędnikiem skarbowym.
Stado pluskiew kających — czeka cię prąd wagonem kolejowym.
Naga kobieta — rachunek od krawcowej.
Polamane zebra — pójdziesz na mecz sportowy.
Wyciągnięte kopyta — nadzieja na spadek.
Rzeźnik w jatce — czeka cię wizyta u chirurga.
Dziurawe buty — dla urzędnika awans.
Masło osekowe dostać — szczęście niespożytkowane.
Masło śmietankowe — szczęście nieosiągalne.
Akuszerka w bieli — niepotrzebny wydatek dla kawalera.
Zawracać Wisłę kijem — piśnięcie referatu.
Gruski na wierzbie — dostaniesz pożyczkę z Ameryki.
Karawaniara widzieć — wiezorek z występami w świetlicy.
Cytry astronomiczne — zapisać rachunek w knajpie.

Dziada z torbą spotkać — amerykańska paczka odzieżowa.
Fikać koziołki — wysłać cię na konferencję O.N.Z.
Wazelinę kupować — zrobisz szybko karierę.
Byndza prawdziwa — budżet Teatru Państwowego.
Włos w zupie — strzeż się ty-sych.
Pismo w sanskrycie — czytać Przybysia.
Marzenie ściętej głowy — dostać bilety do kina.
Świnke zobaczyć — usłyszeć Jana Kiepusę.
Łamigłówkę odgadnąć — dostaniesz domiar podałkowy.
Zółtwa widzieć — telegram w drodze.
Sonety ofiarowywać — kochać bez wzajemności.
Forsę ofiarowywać — kochać z wzajemnością.
Tygrys bengalski — przyjdzie łeściowa.
Wybite zęby — mąż wróci nie w porę.
Bałwany oglądać — otrzymać zaproszenie na raut.
Fakir leżący na gwoździach — podróz sleepingiem „Orbisu”.
Psa wyjącego słyszeć — koncert w radio.
Chrzan



I jesień ma czasem dużo uroku

E. ZOOR



Powieść

rysunki Wasa

(27)

Żołnierze zaprowadzili go do narożnej baszty, gdzie na najwyższym piętrze znajdowało się przeznaczone dlań więzienie. Był to dość duży pokój o małym zakratowanym oknie i bardzo mocnych okutych drzwiach. W rogu stał szeroki wygodny tapczan, obok stolik, lampa, stół i parę zwyczajnych krzeseł dopełniały umeblowania. Hindus, dowodzący żołnierzami rozkazał przynieść Żetycy kosz owoców i dzban wina. Później, skłoniwszy się grzecznie, wycofał się wraz ze swoimi ludźmi, zamykając starannie drzwi za sobą.

Gdy Żetyca pozostał sam, rzucił się na tapczan i utkwilił wzrok w szarej powierzchni sufitu. Był śmiertelnie zmęczony, ale rozstrojone nerwy nie pozwalały mu zasnąć od razu. Zyskał na czasie, to prawda, sytuacja jednak była w dalszym ciągu bardzo ciężka. Wiedział, że jeśli nie spełni żądania maharadży, to będzie musiał zapłacić życiem całą przysługę. Nie wątpił też w to, że Hindus potrafił mu wybrać odpowiedni rodzaj śmierci. Należało się stąd wyrwać jak najprędzej, ale jak?

Ożywny nagle myślą ucieczki wstał i przeszedł się po swym więzieniu. Okno znajdowało się dość wysoko a co ważniejsze, było zaopatrzona w bardzo solidne kraty, których bez odpowiednich narzędzi w żaden sposób nie można było usunąć. Drzwi były maszynowe, okute i bez wątpienia na korzystać stała bez przerwy warta. Na razie więc nie było nawet cienia żadnej możliwości. Żetyca usiadłszy na tapczanie sięgnął po panierosa. Nie było innej rady, tylko trzeba było czekać na dalszy rozwój wypadków, oraz skorzystać z pierwszej nadarzającej się okazji. Ale jaka właściwie istnieć możliwość ucieczki z pałacu maharadży? Realnie rzecz biorąc, żadna. Żetyca zamyślił się ponuro. Byłoby to właściwie bardzo głupie zginąć z rak jakiegoś zwariowanego Hindusa. Nie, nie chciał umierać. Pragnął żyć, działać i walczyć.

Chciał wrócić do kraju i pracować dla swojej Ojczyzny, dla Polski.

Do diabła! Nie pozwoli się zniszczyć maharadży. Ale cóż on właściwie może zrobić w tych warunkach, jak z tego wyrwać? Chyba! Hindus będzie chciał go zmusić do wydania powierzonego mu tajemnic. Nie może tego zrobić, to jasne. Da maharadży fałszywe informacje, ale przecież to się musi wydać przecież, nie może liczyć na to, żeby wypuszczono go stąd, zanim się nie przekonają, czy ich nie oszukał. A co wtedy? Wtedy prawdopodobnie posłuży rzeczywistości tygrysom na zakasce. Cisnąc się złością papierosa, wstał i przeszedł się miarowym krokiem wzdłuż pokoi. W pewnej chwili zbliżył się do stołu i machinalnie sięgnął po pomarańczę. I nagle przypomniała mu się Krystyna, która tak prze-padała za pomarańczami. Co też się z nią dzieje? To dziw-

ne, że zawsze w jakichś poważniejszych momentach życiowych postać tej dziewczyny stała mu przed oczami. Jakżeż pragnął w tej chwili zobaczyć ją, móc z nią pomówić. Czyżby rzeczywiście ciągle jeszcze ją kochał? Żetyca w zamyśleniu przesunął ręką po czole. Bardzo trudno mu było właściwie odpowiedzieć na to pytanie. Wojna, nowe warunki życia, niezwykle przeżycia i sensacyjne przygody, wszystko to mgła zapomnienia przesłaniało to dawne, przedwojenne życie, które wydawało się jakieś przedziwne nierealne i odległe. Czyż wróci jeszcze kiedyś do tej dawnej Warszawy i czy potrafi jeszcze kiedyś żyć tak jak dawniej? Czy nadal kocha jeszcze Krystynę? Trudno odpowiedzieć, prawdę kocha jeszcze Krystynę? A jednak często stało mu przed oczami jej postać i wtedy budzi się szalona, nieprzytomna tęsknota, której nie wolno było poddawać i która—świadczy o tym, że przecież jeszcze coś zostało z dawnych uczuć. Psiakrew! Nie wolno się roz-mazgać w jego sytuacji, nie wolno poddawać mu się myślom i marzeniom, które osłabiały. Musi być trzeźwy, rozsądny. Przede wszystkim trzeba się porządnie wyspać, by nabrać jak najwięcej sił, które będą mu bardzo potrzebne.

Żetyca rozebrał się i ułożywszy się na tapczanie, prawie natychmiast zasnął. Sen przyszedł mocny, pełen widziadła. Wojna. Graja armaty, szeleczą karabiny maszynowe, suną potworne cielska czołgów. On Żetyca na białym, wspaniałym ogniu prowadzi ulanów do ataku. Pod powietrzem zapiera oddech w pierśiach, gnają naprzód niepowstrzymane. Nagle koń Żetycy potyka się i pada. Krzyk straszny, prze-raźliwy. To krzyże Krystyna. Połajawia się żołnierz.

— Panie rotmistrzu!

Żetyca zlął się potem usiadł na posłaniu. Co to? Najwi-doczniej dalszy ciąg snu. Na środku pokoju stoi jakaś bar-czystą postać w turbanie na głowie. Któż to może być u dia-bła?

— Panie rotmistrzu!

Nie, to niemożliwe. Któs go wzywa. Któs mówi po pol-sku. Żetyca przetarł gwałtownie oczy. Zjawia nie znikła. Co to jest?

— Kto tu? — spytał niespokojnie.

— O rany, panie rotmistrzu. Nie poznaje mnie pan rot-mistrzu. To ja, Wacek.

— Wacek?

— No faktycznie ja, panie rotmistrzu.

Żetyca zerwał się na równe nogi.
— To niemożliwe, to zupełnie niemożliwe — wybełkotał na wpół przytomnie.

— Ale jak pragnie wolności, że to ja, przecież mnie chę-ba pan rotmistrz poznaje. Może się faktycznie kapkę zmie-

niłem w tej pielusze na tle, ale jestem bez żadnej tipy Wacek, według rozkazu pana rotmistrza.

— Ale na miłość boską, skądże ty tutaj żywy, przecież...

— Nie tylko jestem żywy, ale za generała się zostałem u tego czekoladowego lebiegi. Niechno pan rotmistrz spojrz na ten mnudur.

Żetyca, który drżącymi ze zdenerwowania rękami zapa-lił lampę spojrzał teraz na swego byłego ordynansa i nie mógł się w pierwszej chwili powstrzymać, żeby nie par-sknąć śmiechem.

— A niechże cię nie znam łobuzie! — zawołał, ściskając serdecznie chłopaka. — Wyglądasz jak prawdziwy maharadża.

Wacek rzeczywiście ubrany był wspaniale. Białe munda-ur wyszywany złotem był zawieszony orderami. Krzywa szabla w ozdobnej pochwie zwiślała mu u boku na pięknych rapiach. Na głowie zaś miał wspaniały turban spięty rubi-nową broszką.

Nagle Żetyca przypomniał sobie o grożącym niebezpie-czeństwie.

— Musisz natychmiast stąd uciekać, żeby cię straż nie zauważyła — szepnął, rzucając niespokojne spojrzenia na drzwi. — W jak właściwie sposób dostałeś się tutaj?

Wacek wyprostował się i wyprężył bohatercko pierś, aż zadźwięczały ordery.

— Cóż pan rotmistrz myśli, że naczelny generał nie może przyjąć na badania do więzienia, jak ma życzenie, czy co? Stoją pod drzwiami żołdacy z karabinami i bacznie da-ją, żeby nam ktoś nie przeszkadzał.

Żetyca zasmiał się serdecznie.

— No wiesz co, że mi zaczynaś imponować. Opowiadaj jakże się to stało, że wtedy nie zginąłeś. A czy pan major żyje?

Wacek spochnął nagle.

— Szkoda pana majora. Nie zdążył wyskoczyć z maszy-ny.

— Biedny Staszek — westchnął Żetyca.

— Ano tak widąc było pisanie — powiedział Wacek. — Jakiśm dostali w motor i benzyna się zapaliła, myślę so-bie: krewa, nie ma na co czekać, bo można w charakterze pieczonego kurczaka wyładować. Wołam na majora: ska-czono, major na to, dobra jest, ale nie wyskoczył, myślę, że musieli go trafić i już nie mógł się ruszyć.

— Bardzo możliwe, a ty?

— Ja ma się rozumieć skoczyłem. Cytorkie posiadałem jak jasna cholera, bo to z samolotu do ziemi dalej, jak z mo-jej kobyli, ale powiedziałem sobie: Wacuu! nie bądź frajer i skacz, jeżeli ci życie mile i jeżeli Saska Kępe jeszcze chcesz oglądać. No to ma się rozumieć zamknąłem oczy i siup, nura na dół. Spadochotr owsem, nie mogłem powstrzymać, otworzyłem się prawidłowo, ale do samej ziemi nie doleciałem, bo na ja-kiemś cholerycznym drzewie się zatrzymałem. Posiedzieliem na tej gruszcze spora chwilę, a potem rozplątałem się ze sznu-rów i zlałem na dół.

— Miałeś szczęście — przerwał opowiadania Żetyca. — Jak zobaczyłem wybuch zbiornika z benzyną, byłem prze-konany, że już obaj jesteście na tamtych świecie.

— E, mnie tam znowu wcale nie tak pilno do nieba — mrknął Wacek, zsuwając zawiadaczko turban na tył głowy.

Żetyca trzasnął nagle po łopatkę generała maharadży. c.d.n.